Sygn. akt I ACa 564/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Eugeniusz Skotarczak
Sędziowie:	SA Mirosława Gołuńska (spr.) SA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. P. i M. J.

przeciwko P. Spółce Akcyjnej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 9/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódek solidarnie kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA E. Buczkowska-Żuk SSA E. Skotarczak SSA M. Gołuńska

Sygn.akt I A Ca 564/12

UZASADNIENIE

Powód S. S. w pozwie skierowanym przeciwko P. Spółki Akcyjnej w W. żądał zasądzenia kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa oraz zwrotu kosztów procesu .

S. S. zmarł 17 lutego 2012 r., a spadek po nim nabyły córki M. J. i K. P. , które wstąpiły do sprawy jako następczynie prawne ojca.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu ponosząc nadto zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie :

-zasądził od pozwanego na rzecz każdej z powódek po 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2012r. oddalając powództwo w pozostałym zakresie, a nadto zasądził od pozwanego rzecz obu powódek kwotę 8.617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych :

22 lipca 2007 roku na terytorium Francji pomiędzy miejscowościami (...) doszło do wypadku, w którym autobus marki S. o nr rej. (...) należący do firmy (...) w M. R. C. zjechał z drogi, spadł ze stoku po czym stanął w płomieniach. W wypadku tym śmierć poniosło 26 osób- pasażerów autokaru , a 24 osoby zostały ranne .G. S. żona S. S. była jedną z tych osób ,które w wypadku poniosły śmierć. Autobusem kierował P. M. . Ustalono ,że pojazd był sprawny technicznie, droga właściwie oznakowana, wypadek został spowodowany naruszeniem przepisów ruchu drogowego, to jest prowadzeniem pojazdu po drodze z zakazem poruszania się autobusów. W dacie wypadku posiadacza pojazdu R. C. działającego pod firma - (...) w M. łączyła z P. Spółka Akcyjną w W. umowa obowiązkowego ubezpieczenia oc.

Państwo S. tworzyli zgodne małżeństwo. S. S. był osoba pogodną, towarzyską i pomocną, miał swoje pasje – fotografię, wędkowanie , uprawiał działkę. Prowadził uporządkowany tryb życia - latem wyjeżdżali z żona nad morze, do rodziny, na wycieczki. Ogólnie był zadowolony z życia jakie prowadził. Wszystko, co robił, robił z myślą o rodzinie, żona była osoba dominującą w małżeństwie ,to ona organizowała i utrzymywała życie rodzinne. Utrata żony wpłynęła na pogorszenie jego stanu zdrowia . Występowały u niego objawy obniżonego nastroju, ogólnego zniechęcenia, apatia, zaburzenia depresyjne i lękowe, załamał się psychicznie i podjął nawet leczenie psychiatryczne. Zaczął unikać ludzi, izolował się od środowiska, w którym żył. Ustawicznie rozpamiętywał śmierć żony i nie mógł się z nią pogodzić . Zaczął zapominać o umówionych terminach, spotkaniach czynnościach dnia codziennego .Proste rzeczy jak spakowanie się, pójście do sklepu, wizyta w banku czy urzędzie zaczęły stanowić dla niego wręcz wyzwanie. Ponadto stracił aktywność fizyczną i witalność. Zaczął chorować, nie chciał się jednak leczyć . W domu po śmierci zony niczego nie zmieniał., zalaminował wszystkie rzeczy jakie miała ona w portfelu w chwili wypadku. Gromadził też zdjęcia dotyczące wypadku. S. S. jeszcze przed śmiercią żony cierpiał na chorobę niedokrwienną mięśnia sercowego stabilną oraz na nadciśnienie tętnicze. Stan zdrowia psychicznego S. S. negatywnie wpływał na jego pracę zawodową w Spółce z o.o. (...)Spółka w S. S. Był już mniej wydajny .Od 1.09.2006 r. pełnił obowiązki zastępcy dyrektora ds. techniczno-produkcyjnych i zarabiał 3500 zł plus 30% premią , po utracie żony był stopniowo degradowany na niższe stanowiska. Porozumieniem z dnia 30.01.2008 r. zawartym z pracodawcą od dnia 1.02.2008 r. powierzono mu stanowisko pełnomocnika zarządu - specjalista ds. handlu i kooperacji za wynagrodzeniem 3.100 zł brutto miesięcznie oraz premią ,porozumieniem z dnia 8.09.2008 r. powierzono mu stanowisko specjalisty ds. handlu i marketingu z jednoczesnym przeniesieniem do innego działu bez zmiany pozostałych warunków. Kolejnym porozumieniem z dnia 28.09.2009 r. od dnia 1.10.2009 r. powierzono mu stanowisko specjalisty do spraw handlu za wynagrodzeniem 1.800,- zł brutto miesięcznie oraz premią ,ponadto odwołano z zespołu spisowego wyrobów gotowych z uwagi na zły stan zdrowia. Tak więc częste zachorowania i przebywanie na zwolnieniu lekarskim spowodowały przeniesienie ze stanowiska dyrektora na stanowisko specjalisty do spraw handlu. Ostatecznie umowa o pracę ze S. S. została rozwiązana z uwagi na przebywanie przez niego na ponad 6 miesięcznym zwolnieniu lekarskim. (...) S.A. przyznał S. S. z obowiązkowego ubezpieczenia oc odszkodowanie za znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej wskutek śmierci żony. kwotę 45.000 zł oraz kwoty 13.863,85 zł i 954,44 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu żony. Pismem z dnia 13.04.2008 r. S. S. (1) wezwał (...) S.A. w W. do dopłaty kwoty 60.000,- zł tytułem zadośćuczynienia za naruszanie dóbr osobistych w postaci zerwanych więzi rodzinnych ze zmarłą tragicznie małżonką G. S. (2). Również córki S. S.wniosły żądanie zapłaty zadośćuczynienia wskazując kwoty 100 000 złotych. W dniu 17 lutego 2012 r. powód zmarł. W dniu 7 marca 2012 roku spadek po S. S. w drodze dziedziczenia ustawowego nabyły wprost córki M. J. i K. P.,po ½ części .

Po tak poczynionych ustaleniach Sąd Okręgowy ocenił roszczenie powoda jako w pełni uzasadnione podkreślając ,że powód swoje żądanie opierał na treści przepisu art. 448 k.c. Wskutek śmierci powoda już po wytoczeniu powództwa ,na podstawie art. 445§3 k.c. w zw. z art.448 k.c. ,w jego miejsce wstąpiły do procesu spadkobierczynie ustawowe- dwie

córki . Co do zarzutu przedawnienia Sąd go nie podzielił szerzej takie swoje stanowisko przedstawiając .Stwierdził ,że zgodnie z utrwalonym już w orzecznictwie poglądem- żądanie zapłaty zadośćuczynienia za doznane krzywdy w ramach ochrony dóbr osobistych wywodzone z art. 448 k.c. podlega ogólnym regułom przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym - uregulowanym w art. 442 k.c. , a obecnie w art. 442^1 k.c. Pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność cywilną za przewoźnika R. C., w którego pojeździe zginęła G. S. (2). Sąd przypomniał ,że śledztwo w sprawie sprowadzenia w dniu 22 lipca 2007 roku na terenie Republiki Francuskiej katastrofy w ruchu lądowym, która doprowadziła do śmierci G. S. (2) zostało wszczęte w dniu 23 lipca 2007 roku, a umorzone postanowieniem z dnia 30 grudnia 2009 roku. W treści uzasadnienia Prokurator wskazał, że odpowiedzialność za spowodowanie katastrofy spoczywa na jednym z kierowców - P. M., ponieważ pomiędzy jego działaniami, jako kierującego - konkretnie naruszeniem przepisów ruchu drogowego poprzez prowadzenie pojazdu po drodze z zakazem poruszania się autobusów, a faktem zaistnienia katastrofy istnieje adekwatny związek przyczynowy. Przyczyną umorzenia postępowania karnego była śmierć sprawcy. Oznacza to według Sądu ,że dopiero z dniem 30 grudnia 2009 roku S. S.dowiedział się o osobie odpowiedzialnej za śmierć jego żony, i tym samym zobowiązanej do naprawienia szkody co oznacza ,że do przedawnienia by doszło z dniem 30 grudnia 2012 roku. Sąd stwierdził , że nawet przy założeniu ,że S. S. znał odpowiedzialnego za wypadek już od czasu wypłaty mu odszkodowania przez (...) S.A. to i tak nie sposób przyjąć, że bieg 3-letniego terminu rozpoczął się już od tej daty. Od powoda nie sposób było bowiem oczekiwać , że z chwilą dowiedzenia się o śmierci żony był zdolny do oceny swojego stanu emocjonalnego i określenia wysokości żądania, tym bardziej że jego stan zdrowia się ciągle się pogarszał i mógł stanowić przeszkodę do wytoczenia powództwa .Sąd uznał nadto ,że w stanie sprawy poniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z art. 5 k.c.

Okoliczności katastrofy drogowej z 22 lipca 2007 roku gdy autobus marki S. o nr rej. (...) należący do R. C. zjechał z drogi, spadł ze stoku i stanął w płomieniach były niesporne. Niekwestionowana też była co do zasady odpowiedzialność pozwanego wynikająca z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej .W oparciu przepis art.34 ust. l ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Sąd jednocześnie podkreślił ,że wykładania powyższego przepisu prezentowana przez pozwanego ubezpieczyciela jest nieprawidłowa ,wbrew brzmieniu przepisu .

Sąd uznał ,że żądanie powoda ma oparcie w art.448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. skoro powód wyraźnie swoje roszczenie wywodził z naruszenia dóbr osobistych. Sąd podzielił w tym momencie stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w szeregu orzeczeń ,w tym z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Wskazując inne orzeczenia Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy stwierdził ,że orzecznictwo przesądziło dopuszczalność przyznania najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wskutek naruszenia jego dóbr osobistych na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c, także wtedy, gdy śmierć osoby bliskiej , tak jak w rozpoznawanej sprawie, nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała . Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Oznacza to ,że osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Rodzina, czyli szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to również ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych, odgrywających doniosłą rolę w życiu człowieka, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. W konsekwencji Sąd uznał , że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju

więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c, zaś spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny. Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę . Niewątpliwie naruszenie prawa do życia w rodzinie łączy się ze szczególną dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, a skutki związane z tym naruszeniem rozciągają się na całe życie osób bliskich. Nadto, w przypadku gdy pokrzywdzony stał się osobą samotną, a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny.

Przenosząc te rozważania do rozpoznawanej sprawy Sąd ocenił ,że w tej sprawie wykazano ,że S. i G. S. (2) stanowili zgodne małżeństwo, łączyła ich głęboka więź emocjonalna, wzajemne przywiązanie . Śmierć żony załamała powoda , nie widział on szansy powrotu do normalnego życiowego funkcjonowania, zaczął on miewać trudności z radzeniem sobie ze zwykłymi, podstawowymi czynnościami dnia codziennego, stale nosząc ciężar rozpaczy, żalu, smutku i poczucia olbrzymiej straty. Taki jego stan psychiczny przełożył się na mniejszą wydajność w pracy i w konsekwencji degradację zawodową prowadzącą do zmniejszenie zarobków .Ze śmiercią żony przekreślone zostały wspólne plany na pogodną jesień życia, a życie rodzinne zasadniczo uległo rozkładowi. Mając te wszystkie okoliczności na uwadze Sąd uznał ,że wykazano ,że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda uzasadniających przyznanie żądanej kwoty 100.000 zł , którą Sąd uznał za odpowiednią. Sąd jednocześnie nie podzielił argumentacji pozwanego o potrzebie pomniejszenia zadośćuczynienia z przyczyny przyznania powodowi przesądowo 45 000 zł odszkodowania zauważając ,że kwota ta stanowiła wyłącznie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda . Z uwagi na wstąpienie w miejsce powoda jego dwóch spadkobierczyń ustawowych kwota dochodzonego roszczenia została podzielona między obie powódki zgodnie z ich żądaniem. O odsetkach ustawowych Sąd orzekł w oparciu o art. 481 k.c. dodając ,że podstawą rozstrzygnięcia stały się okoliczności istniejące już w chwili wniesienia pozwu co uzasadniało zasądzenie odsetek od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu tj. 17 stycznia 2012r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 6 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za i czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002 r.) zasądzając od pozwanego na rzecz powódek kwotę 8.617 zł .

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie wniósł pozwany ubezpieczyciel zaskarżając orzeczenie w części , a mianowicie w zakresie rozstrzygnięcia zawartego punktach I i III. Apelujący skarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. przez błędną wykładnię i zastosowanie co doprowadziło do ominięcia jednoznacznych konsekwencji wynikających z art. 446 § 4 k.c. w zw. z jednoznacznym art. 5 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, jak również do orzeczenie zadośćuczynienia na poziomie niemożliwym do zaakceptowania,

2. naruszenie art. 3 k.c. poprzez przyjęcie, że nowy stan prawny polegający na dodaniu do art. 446 paragrafu czwartego (poczynając od 03.08.2008 r.) zaistniał już w starym stanie prawnym,

3. naruszenie art. 4461 § 1 i 3 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia,

4. naruszenie art. 2 Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej poprzez zastosowanie w stosunku do lojalnego podmiotu prawa nieuzasadnionej represji oraz

5. naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń, dla których dokonania wymagana jest wiedza specjalistyczna.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów pozwany wnosił o zmianę skarżonego wyroku przez oddalenie powództwa powódek w całości oraz zasądzenie od powódek na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje .

Pozwany uzasadniając przedstawione powyżej zarzuty podkreślał ,że nie zgadza się ze skarżonym wyrokiem co do zasady (szeroko takie swoje stanowisko, w kontrze do orzecznictwa Sądu Najwyższego , uzasadniając) i dodał ,że gdyby nawet skarżony wyrok co do zasady był słuszny (w oparciu o art. 446 § 4 k.c.) to i tak musiałby być poddany kontroli instancyjnej z uwagi na rażące przekroczenie granic sędziowskiej oceny wysokości zadośćuczynienia. Pozwany nie zgodził się z oceną Sądu Okręgowego ,że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu krytykując argumentację tego Sądu co do początku biegu przedawnienia roszczenia powoda oraz niedopuszczalności zastosowania art. 5 k.c.

Powódki wniosły o oddalenie apelacji żądając jednocześnie zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego . Powódki odniosły się do zarzutów zawartych w apelacji pozwanego , w tym również co do zarzutu ,iż Sąd Okręgowy błędnie przyjął ,że roszczenie strony powodowej nie było przedawnione. Podkreśliły mianowicie ,że z akt sprawy karnej V Ds. 70/09/Sp Prokuratury Okręgowej w Szczecinie w sposób oczywisty wynika, że spowodowanie katastrofy drogowej w której śmierć poniosła ich matka stanowiło przestępstwo ,a to oznacza ,że zgodnie z art. 442^1 § 2 k.c. okres przedawnienia ich roszczeń wynosi 20 lat bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Powódki nadto podniosły ,że w orzecznictwie Sądu Najwyższego już wcześniej dostrzegano potrzebę naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego. W wielu orzeczeniach ,tu powódki przytoczyły następujące orzeczenia Sądu Najwyższego -wyrok z 5 stycznia 1C68 r., 1 PR 424/67; z 27 listopada 1974 r., 11 CR 658/74, z 30 listopada 1977 r.; IV CR 458/77, a w nowszym orzecznictwie: z 15 października 2002 r., 11 CKN 985/00, z 25 lutego 2004 r., 11 CK 17/03, z 22 lipca 2004 r., 11 CK 479/03 - łagodzono dotychczasową restrykcyjną linię orzecznictwa poprzez stosowanie art. 446 § 3 k.c. dla naprawienia także szkody niematerialnej wskazując ,że przepis ten stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny (por. wyrok z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07).

Sąd Apelacyjny zważył , co następuje :

apelacja pozwanego okazała się całkowicie bezzasadna.

Przed przejściem do oceny sformułowanych w niej zarzutów Sąd przypomina , że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jedynie z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Sąd odwoławczy jednak bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów musi zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. W tej sprawie skarżący nieważności postępowania nie zarzucał, a Sąd Apelacyjny z urzędu jej nie stwierdzi.

Pozwany zawarł w apelacji zarzuty naruszenia zarówno prawa materialnego, jak i procesowego. Ponieważ jednak twierdził , że brak jest w ogóle w prawie materialnym podstawy dla żądania powoda zarzucając nadto ,że uległo ono przedawnieniu w pierwszej kolejności należało odnieść się do tak sformułowanych zarzutów. W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z roszczeniem poszkodowanego czynem niedozwolonym, przy czym podmiotem odpowiedzialnym, według wskazania strony powodowej, jest ubezpieczyciel sprawcy szkody ,który swojej legitymacji biernej w tej sprawie nie kwestionował twierdząc jedynie ,że roszczenie powoda jest pozbawione zasadności. O zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela , tak jak to przyjął Sąd Okręgowy , przesądza art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia powodującego szkodę) stanowiący ,że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z art. 36 ustawy wynika natomiast , że odszkodowanie jakie przysługuje poszkodowanemu ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Ubezpieczyciel ponosi więc, jeżeli nic innego nie wynika z umowy ubezpieczenia, odpowiedzialność w takim zakresie w jakim odpowiedzialny za szkodę ponosi na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. W oparciu o art. 822 § 4 k.c.

poszkodowany może dochodzić odszkodowania bezpośrednio od ubezpieczyciela. Mając na względzie te regulacje należy ustalić jaki, na tle kodeksu cywilnego, jest zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody wynikłe z ruchu pojazdu mechanicznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego treści cyt. art. 34 ust 1 nie należy odczytywać literalnie, poprzez przyjęcie, że odpowiedzialność z ubezpieczenia OC obejmuje jedynie odszkodowanie, nie zaś zadośćuczynienie. Z przepisów wcześniejszego rozporządzenia wykonawczego , jak i obecnie z ustawy ubezpieczeniowej wynika, że ubezpieczeniem objęta jest odpowiedzialność cywilna osoby kierującej pojazdem. Odpowiedzialność ta może przebierać postać obowiązku zapłaty odszkodowania bądź zadośćuczynienia albo też z obydwu tych tytułów. Innymi słowy, odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko , jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., sygn. akt III CZP 91/05, LEX nr 180669). W tym miejscu dodać trzeba ,że cytowany wyżej art. 34 u.1 uległ zmianie z dniem 11.02.2012 r. i jego obecne brzmienie jest następujące - ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia .Problematyka zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów była ostatnio przedmiotem oceny Sądu Najwyższego. Sąd ten mianowicie w odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Okręgowego w Kielcach o to czy zakład ubezpieczeń jest obowiązany do zapłacenia zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną osobie trzeciej, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. w uchwale z dnia 7.11.2012 r.,III CZP 67/12 stwierdził ,że owu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ruchem tych pojazdów nie wyłączają z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. W tym miejscu zauważyć trzeba ,że uchwala ta jest kolejnym orzeczeniem Sądu Najwyższego potwierdzającym prawa pośrednio poszkodowanych - najbliższych członków rodziny zmarłego - do zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę ,tu jeszcze w powiązaniu z oceną zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela jednego z obowiązkowych ubezpieczeń ustawowych. To orzeczenie ugruntowuje stanowisko przeważające w orzecznictwie co do odpowiedzialności ubezpieczyciela w takich jak oceniana sprawa za powstałą krzywdę niemajątkową u osoby poszkodowanej wskutek zaistnienia wypadku komunikacyjnego .

Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał ,że do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy nie można stosować art. 446 § 4 k.c., który to przepis wszedł w życie mocą ustawy z dnia 30 maja 2008 r. dopiero z dniem 3 sierpnia 2008 r. Wobec braku przepisów przejściowych w ustawie nowelizującej zastosować należało ogólną zasadę przewidzianą w art. 3 k.c., zgodnie z którą ustawa nie ma mocy wstecznej. Do zdarzeń prawnych mających miejsce przed dniem jej wejścia w życie nie można zatem było zastosować przepisów obowiązujących w dniu orzekania. Przepis art. 3 k.c. w tej części nie został co prawda derogowany jednakże z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 listopada 1989 r. (IC 7/89, OTK 1989, poz. 8) zdaje się wynikać, że odstępstwo od zasady nieretroakcji może mieć miejsce tylko wyjątkowo i to z bardzo ważnych powodów, zawsze powinno jednakże wynikać z samej treści ustawy. Zasada zaufania obywateli do państwa, leżąca u podstaw wielu artykułów Konstytucji jest podobnie jak i zasada praworządności materialnej zasadą prawnokonstytucyjną, co oznacza, że rodzi ona określone obowiązki w sferze działania państwa. Kryje się za tym w szczególności obowiązek kształtowania prawa w taki sposób, by nie ograniczać praw obywateli, konstruując system prawa jasny, spójny i zrozumiały dla obywateli, dający im gwarancję stabilności prawa. Zasada zaufania do państwa, wymaga by nie nadawać ustanowionym normom prawnym mocy wstecznej. Ustawodawca chcąc objąć nową ustawą zdarzenia mające miejsce przed jej wejściem w życie, mógł to uczynić w sposób jednoznaczny w przepisach przejściowych. Przypomnieć należy ,że z przepisów obowiązujących w dacie zdarzenia - wypadku z lipca 2007 r. - wynika, że roszczenie o zadośćuczynienie wprost przysługiwało jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie, określone jako czyn niedozwolony. Przyjmowano ,że wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osób najbliższych, emocjonalne czy psychiczne trudności z tym związane to tylko pośrednie następstwa działania sprawcy szkody (podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 1987r., sygn. akt IV CR 266/87, OSNC 1989/9/142). Wyjątkiem od tej zasady był i jest art. 446 § 3 k.c., stosownie do którego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Wskazany przepis nie był jednak podstawą materialną roszczenia powoda.

Podstawą dla zadośćuczynienia za krzywdy w sytuacji faktycznej jak ta będąca przedmiotem oceny Sądu jest art. 24 § 1 zd. 3 k.c.

Sąd Okręgowy wbrew zarzutom apelacji ,nie przyjął by w sprawie, w oparciu o art. 3 k.c. , miał zastosowanie art. 446 § 4 k.c. Stąd zarzut pozwanego naruszenia wskazanego przepisu jest oczywiście chybiony.

Przedmiotem tego procesu było ustalenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda .Co do zasady ochrona dóbr osobistych przysługuje wówczas, gdy zostaną spełnione przesłanki przewidziane art. 24 § 1 k.c., tzn. "istnienie" dobra osobistego, jego naruszenie oraz bezprawność działania sprawcy. O ile spełnienie dwóch pierwszych przesłanek wykazać musi poszkodowany, to obowiązek wykazania istnienia okoliczności wyłączających bezprawność - wobec istnienia zasady domniemania bezprawności - ciąży na stronie pozwanej. Powszechnie się przyjmuje ,że dobra osobiste są to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką, mające charakter bezwzględny i skuteczne w stosunku do wszystkich innych osób. Dla oceny czy doszło do naruszenia konkretnego dobra osobistego należy stosować obiektywne oceny przyjmowane przez społeczeństwo. Zwolennikiem obiektywnego ujęcia dóbr osobistych był już Adam Szpunar ,który wskazywała ,że dobra osobiste są wartościami o charakterze niemajątkowym, wiążące się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w danym społeczeństwie przez rozsądnych i uczciwie myślących ludzi .Również prof. Zbigniew Radwański wskazywał ,że dobra osobiste są to „uznane przez system prawny wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej". W orzecznictwie sądów ochrona poszczególnych dóbr oparta jest zawsze na kryteriach obiektywnych. Tak więc miernika oceny należy poszukiwać przede wszystkim w opinii publicznej, która jest wyrazem poglądów powszechnie akceptowanych przez społeczeństwo w danym miejscu i czasie . Nie decyduje tu subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej. Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd, zgodnie z którym, prawo polskie nie wyklucza zadośćuczynienia szkody niemajątkowej - krzywdy w związku z naruszeniem takich dóbr osobistych jak prawo do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie, prawo do pozostawania w związku małżeńskim , do bliskości ze współmałżonkiem . Powyższy pogląd znajduje swoje odzwierciedlenie także w orzecznictwie, w którym pojawia się argumentacja, że ból i poważne cierpienia psychiczne przejawiające się w ciężkim i długotrwałym wstrząsie psychicznym i rozstroju zdrowia na skutek czynu niedozwolonego sprawcy, powodującego np. śmierć dziecka, małżonka czy rodzica powinny zostać wynagrodzone przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Przedstawioną linię orzeczniczą zapoczątkował w wyroku z dnia 23 września 2005 r. (I ACa 554/05, Palestra 2006/9-10/308) Sąd Apelacyjny w Gdańsku wskazując, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku , jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na statut dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 w zw. z art. 445 § 1 i art. 448 k.c. Kompensacja szkód o charakterze niemajątkowym, także wywołanych naruszeniem dóbr osobistych wydaje się usprawiedliwiona , gdy doszło do nagłej czy brutalnej śmierci, a bliski doznał w związku z tym silnego wstrząsu, urazu traumatycznego itp. Również w najnowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy - co zresztą Sąd Okręgowy trafnie zauważył i szeroko omówił - potwierdził stanowisko, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152) , w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. sygn. akt III CZP 32/11, która zapadła w wyniku rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przedstawionego do rozpoznania przed Sąd Najwyższy , a mianowicie czy najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. - zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, w sytuacji gdy śmierć poszkodowanego nastąpiła wskutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy odpowiedział twierdząco.

Powód S. S. zmarł w toku procesu ,spadek po nim z mocy ustawy nabyły spadkobierczynie ustawowe - córki K. i M. , po ½ części każda z nich. Roszczenie o zadośćuczynienie , jako mające charakter osobisty ,co do zasady wygasa z momentem śmierci uprawnionego. Przyczyną takiego unormowania jest ściśle osobisty charakter zadośćuczynienia ,którego zadaniem jest krzywdy osobistej wyrządzonej poszkodowanemu. Zgodnie z art. 922 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą śmierci na spadkobierców , wyłączone są natomiast

prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą. Wyjątkiem są sytuacje unormowane w art. 445 § 3 k.c. Przejście tego roszczenia na spadkobierców możliwe jest wówczas ,gdy zostało uznane przez dłużnika na piśmie, albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego ,która to sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie . Przytoczone uregulowanie prawne należy ocenić jako słuszne, śmierć poszkodowanego, zwłaszcza gdy ma to miejsce tak jak w przedmiotowej sprawie w kilka lat od zdarzenia , w trakcie procesu nie powinno przynosić korzyści dla osoby odpowiedzialnej za szkodę .Wbrew przekonaniu pozwanego przepis art. 445 § 3 k.c. znajdzie zastosowanie także do roszczenia o zadośćuczynienie z art. 448 k.c. skoro ten ostatni przepis wyraźnie odsyła do art. 445 § 3. O przyznaniu zadośćuczynienia na rzecz spadkobierców decydują okoliczności istniejące w chwili śmierci poszkodowanego (por.Monika Wałachowska -Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, Toruń 2007,Dom Organizatora,s.137). W praktyce orzeczniczej wielekroć sumy przyznawane spadkobiercom tytułem zadośćuczynienia bywają niższe niż te zasądzane poszkodowanemu. W wyroku z dnia 24. 03.2011 ,sygn. I CSK 389/10 (Lex nr 848122) Sąd Najwyższy wyraził pogląd ,że wstąpienie do sprawy po śmierci poszkodowanego powoda jego spadkobierców (art. 445 § 1 i 3 k.c.) nie może prowadzić do obniżenia wysokości zadośćuczynienia. Uzasadniając takie swoje stanowisko przytoczył następującą argumentacje prawną: "zgodnie z art. 445 § 3 k.c., roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Oznacza to, że rozważane roszczenie w zasadzie nie podlega dziedziczeniu, jako ściśle związane z osobą zmarłego (zob. art. 922 § 2 k.c.). W drodze wyjątku ustawodawca dopuścił dziedziczenie roszczenia o zadośćuczynienie w dwóch wypadkach, m.in. w razie wytoczenia powództwa za życia poszkodowanego". W dawniejszym orzecznictwie przyjmowano ,że w razie śmierci poszkodowanego należało mieć na uwadze przy określaniu wysokości zadośćuczynienia czy przypadnie ono bezpośrednio poszkodowanemu czy jego spadkobiercom. Sąd Najwyższy w cyt. wyżej orzeczeniu nie podzielił tego stanowiska. Stwierdził mianowicie , że „w rozważanej sytuacji chodzi o jedno roszczenie, które wyjątkowo podlega dziedziczeniu, a nie o dwa różne roszczenia (poszkodowanego i jego spadkobierców), których wysokość byłaby ustalana na podstawie odmiennych kryteriów. Według art. 922 § 1 k.c., prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób. Takie prawa (tu: roszczenie o zadośćuczynienie) i obowiązki wchodzą w skład spadku, jest zaś zasadą, że spadkobierca znajduje się w takiej sytuacji prawnej, w jakiej znajdował się spadkodawca ... Roszczenie o zadośćuczynienie nie może być inne tylko dlatego, że poszkodowany zmarł w trakcie procesu. W przeciwnym razie o wysokości zadośćuczynienia decydowałaby okoliczność w zasadzie nieprzewidywalna, jaką jest chwila śmierci poszkodowanego: przed uprawomocnieniem się wyroku albo po jego uprawomocnieniu". Dalej SN podkreślił ,że „ przedstawione wyżej rozumowanie znajduje potwierdzenie w nowym art. 446 § 4 k.c., który przyznaje najbliższym członkom rodziny zmarłego samodzielne roszczenie o zadośćuczynienie. W takim zaś wypadku wysokość zadośćuczynienia dla najbliższego członka rodziny zmarłego może być rzeczywiście inna niż zadośćuczynienia, które przysługiwałoby poszkodowanemu przed jego śmiercią, są to bowiem dwa różne roszczenia". Sąd Apelacyjny podziela przedstawione wyżej stanowisko Sądu Najwyższego ,iż brak podstaw do obniżania zadośćuczynienia z tej tylko przyczyny ,że przypada ono spadkobierczyniom ustawowym S. S..

Co do przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie - szkoda na osobie ma charakter deliktowy zatem do przedawnienia roszczenia o pieniężne zadośćuczynienie stosuje się przepisy dotyczące czynów niedozwolonych . Art. 442 § 2 k.c. stanowił ,że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis ten mocą ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny utracił moc z dniem 10.08.2007 r. i został zastąpiony art. 442^1 .Z przepisu przejściowego cyt. ustawy , a mianowicie z art. 2 wynika, że do roszczeń z deliktu powstałych przed dniem jej wejścia , a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442^1 k.c. Skoro żona powoda poniosła śmierć w wyniku przestępstwa (katastrofa w ruchu lądowym) mającego miejsce 22.07.2007 r. to roszczenia powoda (odpowiednio jego spadkobierczyń- następców prawnych) o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa . W takim stanie rzeczy ,pomijając już uzasadnienie , słuszne było ostateczne stanowisko Sądu Okręgowego , że roszczenie strony powodowej nie uległo

przedawnieniu . Sąd Odwoławczy przyjmuje ,że pozwany kwestionował naruszenie art. 442^1 § 1 i 3 k.c. omyłkowo podając w apelacji ,że chodzi tu o art. 446^1 k.c.

Art. 448 k.c. obejmuje naruszenie każdego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., jest on przepisem szczególnym uzupełniającym regułę ogólną wyrażona w art. 24 k.c. Należy oczywiście pamiętać ,że zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego ma charakter fakultatywny i od oceny sądu zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie, nawet jeżeli została spełniona przesłanka w postaci bezprawności naruszenia dobra osobistego . Co do zasady roszczenie o zadośćuczynienie jest najpowszechniej stosowanym majątkowym środkiem ochrony dóbr osobistych. Uszczerbek niemajątkowy jaki może powstać wskutek naruszenia dobra osobistego przybiera zazwyczaj jedną z dwóch postaci , a mianowicie może on po pierwsze polegać na cierpieniu fizycznym i związanym z nim cierpieniu psychicznym co z reguły jest następstwem naruszenia takich dóbr osobistych jak zdrowie. Druga postać uszczerbku ,to ujemne przeżycia psychiczne niezwiązane z uszczerbkiem na zdrowiu pokrzywdzonego. Z istoty ujemnego przeżycia psychicznego wynika ,że jego „naprawa „ powinna polegać na złagodzeniu tego przeżycia . Jednym ze sposobu osiągnięcia tego celu jest wywołanie przeżyć „przeciwstawnych „ które wyrównają pokrzywdzonemu przeżycia ujemne , wywołane naruszeniem dobra i dadzą uczucie satysfakcji , przyjemności. Chodzi o to ,że pokrzywdzony na skutek środków wymierzonych w naruszyciela ma poczucie ,że „sprawiedliwości stało się zadość". W konieczny sposób satysfakcja zakłada zatem pewien stopień dotkliwości dla sprawcy naruszenia. Podstawowym przy tym kryterium dla określenia zadośćuczynienia pozostaje rozmiar i intensywność doznanej krzywdy ocenianej według miar zobiektywizowanych, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, jak też od stopnia zawinienia po stronie sprawcy naruszenia. Oznacza to w konsekwencji ,że nie każde naruszenie dobra osobistego uzasadnia przyznanie środków ochrony majątkowej . Zadośćuczynienie stanowi więc szczególną formę odszkodowania. Chodzi tu o zadośćuczynienie szkodzie niemajątkowej ,która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z naruszeniem dobra osobistego (art. 361 §1 k.c.). Dodać trzeba ,że w art. 448 k.c. powinno chodzić o naruszenie dobra osobistego w sposób rzeczywiście dotkliwy z obiektywnego punktu widzenia. Jeżeli jednak rozmiar krzywdy jest znaczny , a ujemne przeżycia pokrzywdzonego wykraczają poza pewną normę społeczną zadośćuczynienie za naruszenia dóbr osobistych musi być przyznane. Tak więc o zakresie zadośćuczynienia decyduje przede wszystkim rozmiar wyrządzonej pokrzywdzonemu krzywdy zgodnie z kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia. Z uwagi na odmienną od szkody majątkowej naturę krzywdy , kompensacja mająca za zadanie wyrównanie uszczerbku niemajątkowego za pomocą pieniądza obejmuje więc danie pokrzywdzonemu satysfakcji i „odwrócenia uwagi „ od naruszenia przez przyznanie możliwości zaspokojenia innych potrzeb za pomocą zasądzonej sumy pieniężnej. Niejako naturalnie zadośćuczynienie pełni więc refleksyjnie funkcje prewencyjną i represyjną .Nie są one bezpośrednim celem zadośćuczynienia ,ale dochodzą do głosu pośrednio ,dzięki prawidłowemu zrealizowaniu funkcji kompensacyjnej .

Ustawodawca nie określił sposobu ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia, w praktyce jak to już wyżej zaznaczono wysokość zadośćuczynienia zależy od wielu czynników. Niewątpliwie na plan pierwszy wysuwa się rozmiar krzywdy, dalej skutki naruszenia dla osoby nim dotkniętej w związku z tym także czas trwania naruszenia , a okolicznością wpływającą na poczucie krzywdy jest niewątpliwie sposób zachowania się sprawcy , w tym kwalifikacja podmiotowa jego czynów.

Sąd I instancji na podstawie przedstawionego przez strony materiału dowodowego w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w sprawie i chronologię wydarzeń istotnych w płaszczyźnie podstawy faktycznej powództwa. Ustalenia te są poczynione w sposób bardzo dokładny , Sąd Odwoławczy w pełni je akceptuje i czyni integralną częścią uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia , stąd nie ma potrzeby ich powtarzania oraz ponownej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów.W świetle powyższych rozważań i w niespornych okolicznościach faktycznych tej sprawy Sąd Odwoławczy stwierdza, że w pełni aprobuje ustalenia Sądu Okręgowego , że śmierć G. S. (2) , skutkowała naruszeniem dóbr osobistych jej męża w postaci prawa do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie, do pozostawania w związku małżeńskim , do bliskości z żoną , do bycia z nim. Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. co do zasady Sąd Apelacyjny ocenił jako bezzasadny.

Odnosząc się do zarzutu apelującego ubezpieczyciela w kwestii zasądzenia zadośćuczynienie w nieodpowiedniej wysokości Sąd Apelacyjny stwierdza, że tak sformułowany zarzut jest nieuzasadniony .G. i S. S. (2) byli małżeństwem z kilkudziesięcioletnim stażem małżeńskim , ich córki wyszyły już z domu, założyły własne rodziny .Małżonkowie utrzymujący szerokie kontakty rodzinne i towarzyskie zamieszkiwali sami . I to Pani G. była osobą bardziej dominującą w małżeństwie ,która organizowała życie obojga małżonków. G. S. (2) urodziła się 14 lipca 1952 roku, była 2 lata młodsza od męża. Wyjazd w trakcie którego zginęła - pielgrzymka religijna -został wykupiony dla niej przez męża jako prezent na jej 55-urodziny . Powód następnie , już po śmierci żony , dodatkowo obciążał się myślą ,że to on przyczynił się do śmierci małżonki wysyłając ją , i to samą, w podróż ,która zakończyła się tak tragicznie .Niesporne jest ,że S. S. z zawodu inż. konstruktor miał dobrą , ciekawą i dobrze płatną pracę w której się spełniał pełniąc w firmie odpowiedzialne stanowisko. Miał swoje zainteresowania pozazawodowe ,lubił przebywać z rodziną , jak i z przyjaciółmi. To wszystko ,co dokładnie ustalił Sąd Okręgowy , zmieniło się po śmierci żony. Doszło do pogorszenia w każdej sferze jego życia , powód cierpiał i nie mógł pogodzić się z tragiczną śmiercią żony ,mimo upływu czasu cięgle na nowo rozpamiętywał okoliczności wypadku ,nie potrafił myśleć i w zasadzie mówić o niczym innym, odsuwał się od ludzi ,od bliskich ,zaniedbywał się w pracy , nie dbał o siebie ,o swoje zdrowie ,nie chciał się leczyć - potwierdzeniem tego są choćby niewykupione lekarstwa. Powód utracił nie tylko radość ale i chęć życia. Wynika to w sposób niesporny z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków , w tym córek powoda , które dokładnie opisywały jak pogorszyło się funkcjonowanie i samopoczucie ich ojca po śmierci matki , jak odsunął się on od wszystkich, jak rozpamiętywał ciągle na nowo śmierć żony ,a pamiątki po niej traktował jak relikwie , nie zmieniając po śmierci żony niczego w mieszkaniu .Świadkowie mówili o tym ,że powód ciągle przebywał na cmentarzu na grobie żony, jak i o tym ,że niechętnie ale korzystał ze specjalistycznej koniecznej w jego stanie zdrowia pomocy lekarskiej - neurologicznej i psychiatrycznej . Potwierdził to w swoich zeznaniach świadek J. W., lekarz neurolog ,który mówił o wizytach z marca i maja 2011 roku (k. 226). Oczywiście niesporne w sprawie jest ,że powód jeszcze za życia żony miał zdiagnozowane określone schorzenia organiczne , a po jej utracie nie podjął systematycznej terapii psychologicznej nie zmienia to jednak ustalenia ,iż doznał on ogromnej krzywdy z przyczyny tego ,że w sposób nagły i tragiczny utracił najbliższą osobę, czy się osamotniony, utracił całkowicie radość życia , nie widział jego sensu , był niewątpliwie w depresji, cierpiał .Sąd Okręgowy ustalając zakres krzywdy powoda , w tym doznanych cierpień psychicznych , pogorszenia po śmierci żony stanu zdrowia powoda, w tym zdrowia psychicznego miał oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności w dowodach osobowych. W tym procesie Sąd nie ustalał przyczyny śmierci S. S. , w szczególności tego czy doznany wstrząs psychiczny po śmierci zony był ewentualnie tego współprzyczyną . Wbrew zarzutom pozwanego Sąd Okręgowy oceniając skutki śmierci żony w życiu powoda nie naruszył art. 278 k.p.c. przez to ,ze nie przeprowadził dowodu z opinii biegłych . Nawet gdyby założyć ,że powód nie cierpiał na depresję wykazano w procesie, że doznał on ogromnej krzywdy ,dramatycznie odczuł i przeżywał tragiczne odejście swojej żony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ostatecznie kwoty zasądzone dla powódek jako zadośćuczynienie krzywdy związanej z naruszeniem dóbr osobistych ich ojca w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, w związku małżeńskim są odpowiednie , uwzględniają wszystkie ujawnione w sprawie okoliczności. Za przyjęciem powyższych kwot zadośćuczynienia jako właściwych przemawia przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy przez powoda . Wskazać należy, że wyrażenie „odpowiednia suma" o jakim mowa w art. 448 k.c. jest tożsame z wyrażeniem użytym w art. 445 k.c. ,sformułowanie to ma niewątpliwie charakter nieokreślony. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zawsze o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, która powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy szkody . Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku oraz inne czynniki podobnej natury .Powtórzyć trzeba ,że zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce prawa przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody

niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, tak by przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dodać należy ,że funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, jeszcze w latach 60-tych ubiegłego stulecia w orzecznictwie ukształtował się pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa czego konsekwencją była utrzymująca się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej niewłaściwej tendencji, wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. W wyroku z dnia 17 września 2010r., II CSK 94/10 (Lex nr 672675) jednoznacznie stwierdzono ,że stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.). Podobnie ma się rzecz, gdy chodzi o uwzględnianie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia kwot przyznawanych w podobnych przypadkach w orzecznictwie sądowym choć zauważa się ,iż nie można całkowicie abstrahować od tendencji występujących w orzecznictwie w porównywalnych przypadkach, gdyż konfrontacja analizowanego przypadku z innymi pozwala uniknąć rażących dysproporcji kwot zasądzanych z tytułu zadośćuczynienia, które mogłyby godzić w poczucie sprawiedliwości. Porównanie takie jednak może stanowić tylko orientacyjną wskazówkę, nie może bowiem naruszać zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego (por. wyrok SN z przywołany powyżej oraz orzecznictwo przytoczone w jego uzasadnieniu). Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie , w związku małżeńskim w hierarchii wartości zasługuje ono na wzmożoną ochronę w porównaniu z innymi dobrami, choćby takimi jak część czy wizerunek . Dlatego doznana w takiej sytuacji szkoda jest bardzie godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Utrata osoby bliskiej , najbliższego członka rodziny ma zawsze charakter nieodwracalny , trwały , jest niestety na zawsze ,na resztę życia .Trudno jest mierzyć skalę cierpień osoby , która często nie doznała nawet istotnego rozstroju zdrowia wskutek utraty osoby bliskiej , aczkolwiek doznała określonej krzywdy, która przejawia się w określonej stracie , w bólu . Regulujące kwestię wysokości zadośćuczynienia przepisy kodeksu cywilnego - z woli ustawodawcy - swobodę pozostawiają sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, pozwalając uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej . Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi więc istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który to sąd przeprowadzając w całości postępowanie dowodowe ,rozmawiając bezpośrednio ze stronami ,spotykając się z nimi na Sali sądowej wielokrotnie w trakcie procesu może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy . Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58, z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, LEX nr 52520, z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LEX nr 56891 , z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777 , z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739 czy wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2011 roku cyt. wyżej).

W rozpoznawanej sprawie w ocenie Sądu Apelacyjnego taka sytuacja nie zachodziła. Nie można mówić by Sąd Okręgowy dopuścił się zarzucanego naruszenia prawa materialnego tj. art.448 w zw. z art. 24 k.c. przez ich niewłaściwą wykładni. W konsekwencji biorąc pod uwagę wszystkie poczynione wyżej ustalenia faktyczne i ich kwalifikację prawną , uwzględniając sytuację powoda ,a jedynie pomocniczo uwzględniając aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa ,kwoty zasądzane w innych sprawach związanych czy to z zaistnieniem katastrofy drogowej czy wypadku lotniczego ,i mając na względzie, że skorygowanie wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia Sąd Odwoławczy uznał, że zadośćuczynienie , tu podzielone po połowie na każdą z dwóch powódek (dziedziczonych spadek po ojcu po ½ części) , aczkolwiek w istocie wysokie jest odpowiednim w rozumieniu art. 448 k.c. i jako takie nie wymaga korekty przez sąd II instancji , przez jego obniżenie. Wyrok tutejszego Sądu przywołany

przez skarżącego tej oceny nie może zmienić już choćby tylko z tej przyczyny , że w tamtej sprawie powódka nie kwestionowała apelacją wysokości przyznanego jej przez Sąd zadośćuczynienia.

Uwzględniając poczynione wyżej ustalenia ,akceptując zasadniczo ustalenia faktyczne i istotne w sprawie ustalenia prawne Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. ,oddalił apelację wniesioną przez pozwanego ubezpieczyciela jako całkowicie nieuzasadnioną (punkt I. wyroku). Sąd uznał ,że wszystkie zarzuty , i to dotyczące naruszenia prawa materialnego ,jak i ten dotyczący naruszenia art. 278 k.p.c. , okazały się nieuzasadnione.

Uwzględniając wynik postępowania apelacyjnego Sąd , w oparciu o art. 98 § 1 i 3 ,art. 99 i art. 391 § 1 k.p.c., zasądził od pozwanego na rzecz powódek zwrot kosztów postępowania apelacyjnego ,a na które składało się wynagrodzenie ich pełnomocnika procesowego (pkt II).

Mirosława Gołuńska Eugeniusz Skotarczak Edyta Buczkowska - Żuk